

WIERNOŚĆ NARODOWA

Białystok, dnia 22-23 marca 1946

Rok III

Pierwsza powojenna pięciolatka ZSRR

15 marca na łącznym posiedzeniu obu izb Zw. Radzieckiego — Rady Związkowej i Rady Narodowościowej został przez przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Wozniesińskiego zreferowany 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki radzieckiej.

Zreferowany plan jest czwartą z kolei pięciolatką radziecką. Dwie pierwsze zostały zrealizowane w czasie krótszym od przewidzianego przez plan, trzecią przerwała wojna.

Ogłoszenie planu pierwszej pięciolatki spotkało się z niedowierzaniem przywódców Związku Radzieckiego i drwinami jego wrogów. Uczniowie profesorowie obu półkuli potraktowali ten plan jak niemożliwą do urzeczywistnienia utopię. Fakt całkowitego zrealizowania planu i to w czasie znacznie krótszym od przewidzianego (dla niektórych gałęzi przemysłu wprost rekordowym) zmienił zasadniczo stosunek do zagadnienia. Druga i trzecia pięciolatka spotkały się już z zupełnym innym przyjęciem. Obecnie doświadczenia zarówno pięciolatek poprzednich, jak i sam przebieg wojny przekonał świat i dzisiaj nie ma takiego niewiernego Tomasza, któryby wątpił w stu procentowe zrealizowanie planu.

Pierwsza powojenna pięciolatka 1946-1950 przewiduje przede wszystkim całkowitą odbudowę potencjału gospodarczego, zrujnowanego przez wojnę i okupację hitlerowską na zachodnich terenach państwa. To jest znacznie więcej, niż osiągnięcia pięciolatek poprzednich. Szkody i straty, które Związek Radziecki poniósł wskutek wojny, sięgają miliardowych, wprost astronomicznych sum. Dziesiątki tysięcy spalonych wsi, tysiące miast, zniszczone fabryki, warsztaty pracy i zakłady przemysłowe, zrujnowany transport mówią same za siebie. Odbudowanie tego wszystkiego wymaga całkowitego zespolenia w zgodnym wysiłku wszystkich narodów radzieckich i takiego samego entuzjazu pracy, jakim był entuzjizm walki cechujący Armię Czerwoną i ludność Zw. Radzieckiego w latach wojny z największym wrogiem ludzkości.

Pierwsza powojenna pięciolatka przewiduje nie tylko przywrócenie stanu przedwojennego, przewiduje dalszy jego wzrost. Produkcja przemysłowa ma być zwiększona o 48%, majątek narodowy o 80%, musi nastąpić dalszy wzrost udoskonalenia technicznego, przewyższający kraje Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, musi być podniesiona znacznie stopa życiowa. W roku 1950 wartość produkcji przemysłowej wynosić będzie 205 milion. rubli, wydobyte węgla osiągnie 250 mil. ton rocznie, co przewyższy stan przedwojenny o 51%, przewiduje się budowę 225 pieców hutniczych, 90 elektrowni i 104 walcowni, produkcja surowców dojdzie do 19,5 mil. rocznie, produkcja stali do 25,4 mil. rocznie, przemysł elektryczny będzie się wyrażał w 82 miliardach

Deklaracje W. Brytanii i Polski o powrocie żołnierzy byłej armii Andersa

Londyn. W środę zostało ogłoszone oficjalne stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie armii Andersa. Armia zostaje zdemobilizowana i rząd angielski wzywa żołnierzy tej armii do powrotu do Polski.

UŁOTKI RZĄDU ANGIELSKIEGO I RZĄDU JEDNOŚCI NARODOWEJ

Każdy żołnierz byłej armii Andersa otrzymał ulotki Rządu Jedności Narodowej oraz rządu angielskiego. Treść ulotek stwierdza, że rząd brytyjski stoi na stanowisku, ażeby jak największa ilość zdemobilizowanych żołnierzy wróciła do Polski.

Rząd angielski przeprowadził w tym celu rozmowy z Rządem Jedności Narodowej jedynym — jak stwierdza ulotka angielska — jedynym autorytetem mającym prawo przemawiania w imieniu Polski. Deklaracja Rządu Jedności Narodowej — oświadcza dalej pismo brytyjskie — w sprawie powrotu żołnierzy jest wystarczająco

ca. Rząd brytyjski uważa, że wszyscy Polacy dla których powrót jest możliwy, winni wrócić do kraju, celem jego odbudowy. Jedynie w ten sposób mogą przysłużyć się swej ojczyźnie.

ŻADNYCH DALSZYCH PRZYRZECZEŃ

Jeśli chodzi o tych, którzy nie będą chcieli powrócić do Polski, rząd brytyjski nie może im dać żadnych dalszych przyrzeczeń. Nie może być armii polskiej niezależnej od dowództwa krajowego. Ci, którzy nie zechcą wrócić do kraju, zostaną ze służby zwolnieni. Rząd brytyjski nie może im dać żadnej gwarancji osiedlenia się na terytorium Imperium Brytyjskiego. Rząd brytyjski stwierdza, że byli żołnierze mają teraz okazję, może ostatnią, powrotu do kraju, okazję, która może się już nie powtórzyć. **Powrót wszystkich żołnierzy leży w interesie Polski** — stwierdza na koniec oświadczenie angielskie.

WARUNKI POWROTU

Tekst oświadczenia Rządu Jedności Narodowej ustala warunki powrotu żołnierzy do kraju. Żołnierze będą traktowani analogicznie jak ci, którzy wrócili już do kraju z Francji i Włoch. Zasady pozostają niezmiennicze. Nie będą stosowane do ogółu żołnierzy żadne kary i represje z wyjątkiem niektórych grup.

DLA ZDRAJCÓW NIE MA PRZEBACZENIA

Odmienne traktowanie spotka tych, którzy dopuścili się zdrady stanu, lub sprzeniewierzyli się ojczyźnie, tych, którzy służyli w

wojsku niemieckim (wobec wojsk niemieckich będą stosowane ogólne zasady traktowania tych grup w kraju). 1) Zamieszkali na terenie należącym dawniej do Niemiec Polacy, którzy zmuszeni byli przyjąć III i IV kategorię wojsklisty zostaną automatycznie zrehabilitowani. I i II grupę obowiązuje rehabilitacja sądowa.

2) Winni zdrady stanu w myśl przepisów KK z dnia 1. 9. 32.

3) Winni przestępstw pospólnych w myśl tych samych przepisów.

Poprawki do tych ustaw wprowadzone przez Rząd Jedności Narodowej nie będą stosowane wobec winnych, jeśli przestępstwa dokonali przed wejściem w życie ustawy. Amnestia z dnia 22 lipca 45 roku stosuje się również do powracających do kraju.

Ofiarna służba żołnierza polskiego na Zachodzie zostaje uznana na równi z zasługami armii powstałej w ZSRR, również prawa do zaopatrzenia wojskowych zostają przyznane. Podlegający demobilizacji zostaną zdemobilizowani, pragnący się poświęcić zawodowej karierze wojskowej, będą mogli uczęszczać do szkół oficerskich i podoficerskich. Stopnie i odznaczenia nabyte w walce z Niemcami zostają uznane. Powracający otrzymują prawo do działek ziemi, inwalidzi zaopatrzenia i renty, żołnierze będą mogli przedmioty osobistego użytku przewieźć do Polski bez cła.

Żołnierze narodowości polskiej lub żydowskiej, zamieszkali dawniej na wschód od linii Curzona nie muszą składać deklaracji dla uzyskania obywatelstwa polskiego i będą mogli połączyć się z rodzinami po świecie rodzinami.

Minister Bevin o powrocie żołnierzy polskich

Londyn. (Ant. wł.) Minister Bevin wygłosił przemówienie w Izbie Gmin na temat powrotu zdemobilizowanych żołnierzy armii Andersa do kraju. Bevin oświadczył m. in., że wezwał Andersa i oświadczył mu jasno i wyraźnie, że rząd brytyjski nie może w dalszym ciągu utrzymać armii Andersa. Następnie minister złożył hołd wspaniałym usługom polskich sił zbrojnych w walce z faszyzmem i potwierdził, że nie może dać gwarancji osiedlenia się na terytorium brytyjskim tym, którzy nie zechcą powrócić do kraju.

Na pytanie Edena stwierdził Be-

vin: „Bardzo pragnę, ażeby wszyscy żołnierze ci wrócili do Polski”.

Na 50 milionów marek ocenia Goering zrabowane przez siebie dzieła sztuki

Norymberga. W dalszym ciągu przesłuchiwanie Goeringa, zbrodniarz oświadczył, że wartość zrabowanych przez siebie dzieł sztuki, ocenia na 50 mil. marek. Na pytanie prokuratora amerykańskiego Jacksona Goering musiał przyznać się do podpisu pod ustawami antyżydowskimi i do wygłaszania przemówień skierowanych przeciw Żydom. Stwierdzono, że Goering doradzał jakow środek przeciw ucieczkom jeńców — oficerów alianckich — zabieranie im spodni i butów nawet zimną.

Goering usiłuje prowadzić propagandę hitlerowską. Prok. Jackson złożył wniosek, ażeby Goeringowi wolno było odpowiadać tylko: „tak” lub „nie”.

Zwycięstwo lewicy we Włoszech

Rzym. (Ant. wł.) Wybory samorządowe, przeprowadzone w 648 miastach w Italii przyniosły w 278 miastach zwycięstwo socjalistów i komunistów 226 — chrześcijańskiej demokracji a w 144 prawicy.

Posiedzenie Okr. Rady Związków Zawodowych

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Okręgowej Rady Zw. Zaw. z udziałem przewodniczących oddziałów związkowych i członków Rad Zakładowych.

Zebranie otworzył sekretarz Rady Okręgowej ob. Waśkiewicz.

Przewodniczący O.R.Z.Z. ob. Kubiak w referacie — O wyborach — omówił osiągnięcia PKWN, rządu Tymczasowego i rządu Jedności Narodowej. Podkreślił zdobyte podstawowe galeje przemysłu i wielkie znaczenie dostarczonych nam przez Związek Radziecki surowców. Wspomniał o trudnościach z jakimi boryka się Rząd Jedności Narodowej i napietował zbrodniczą działalność reakcji NSZ-u, Win'u i sprzymierzających się z nimi przywódców PSL-u, zobrazował rozbijającą robotę PSL-owców, którzy odrzucili wyciągniętą rękę demokratycznej partii politycznych, sprzymierzając się tym samym z reakcyjnymi czynnikami antypaństwowymi.

Półtoramilionowa rzesza związkowców, reprezentująca cały świat pracy, popiera stanowisko czterech demokratycznych partii politycznych, i nie dopuści do powrotu rządów ani sanacyjnych ani chłeno-piastowych.

W dyskusji nad referatem ob. Kubiaka wypowiedział się szereg mówców. M. in. zabrał głos przedstawiciel Powiatowej Rady Zw. Zaw. z Łomży, który napietował łapichłopską metodę organizacyjną PSL przysyłanie niewypelnionych legitymacji, ich całkowity sabotaż akcji świadczeń rzeczowych, i odmowę udziału w ogólnym wiecu partii demokratycznych. Pan Wojczak oświadczył krótko — Wszak my i tak robić będziemy to co zechcemy sami, a nie to co się nam narzuca.

W sprawie wyborów została przyjęta przez aklamację następująca rezolucja.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Białymstoku na Plenarnym Posiedzeniu w dniu 7 III 1946 r. po referacie ob. Kubiaka i zapoznaniu się z obecnym stanowiskiem kierownictwa PSL-u, do bloku wyborczego stwierdza, że wódzowie PSL usiłują rozpętać ostrą walkę wewnętrzną, która jest na rękę tylko wrogom demokracji.

Próby rozpętania walk wewnętrznych spotkać się muszą ze zdecydowaniem wszystkich prawdziwych Polaków, którzy pragną spokoju, konsolidacji i najszybszej odbudowy kraju. Z równie zdecydowanym odporem muszą spotkać się dążenia kierownictwa P.S.L.-u, do rozbitcia sojuszu chłopsko-robotniczego, będącego tworem Polskiej Demokracji.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Białymstoku potępia zdecydowanie kierownictwo P.S.L. w sprawie bloku

wyborczego i wzywa wszystkich obywateli zrzeszonych i niezrzeszonych w Związkach Zawodowych Woj. Białostockiego i wszystkich Polaków, dla których dobro Ojczyzny ważniejsze jest niż rozgrywki partyjne, do poparcia zjednoczonymi siłami wspólnego bloku Stronnictw Demokratycznych Plenum O.R.Z.Z. w głębokiej trosce o losy Narodu Polskiego, dążyć do ugruntowania wielkiej zdobyczy Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej, oraz utrwalenia granic Polski na Odrze i Nisie, stając twardo i zdecydowanie na gruncie demokratycznego bloku wyborczego.

W dalszym poruszana była sprawa wywczasów robotniczych i odpoczynków w uzdrowiskach, sprawa zorganizowania wzorowej świetlicy przy Okręgowej Radzie Zw. Zaw. sprawa referatu młodzieżowego, sprawa naprawienia działalności Ubezpieczalni Społecznej, sprawa karetki pogotowia i cały szereg innych.

Plenum stwierdziło brak aktywności poszczególnych Zarządów Związków, oraz Rad Zakładowych. W tym celu podjęto uchwałę zorganizowania kursów dla podniesienia świadomości politycznej i społecznej. Uchwalono powołać do życia Komisję Kontroli Społecznej, Kulturalno-Oświatową, Aprowizacyjną i kwaterunkową w celu usprawnienia aparatu Państwowego i Samorządowego, likwidując tym samym niedomagania idące na niekorzyść świata pracy.

M. W.

Wymiana pism między Prezydentem Bierutem a Trumanem

Warszawa — Między Prezydentem Bierutem, a prezydentem Stanów Zjednoczonych Trumanem nastąpiła wymiana pism. Prezydent Bierut zwrócił się do Trumana z prośbą o poparcie żądań Polski w sprawie niezmięszania nam przydziałów UNRRA. Ograniczenie ich bowiem zwiększy nasze trudności aprowizacyjne. W odpowiedzi Prezydent Truman nadesłał pismo, w którym oświadczył, że rozumie trudności aprowizacyjne w Polsce, ale nie jest w stanie ni: uczynić, albowiem zmniejszenie przydziałów jest spowodowane brakiem zboża na całym świecie.

Ma dwa miliony ludzi na sumieniu

Londyn. Komendant obozu w Oświęcimiu, Hoess, który, jak wiadomo, został niedawno aresztowany po wielomiesięcznych poszukiwaniach, zeznał podczas przesłuchania w Horfort, że na rozkaz Himmlera osobiście dozorował przygotowania do zagazowania 2 milionów ludzi.

Co piszą inni

Idea Narodów Zjednoczonych, a nie idea bloków

Zawarty między Polską a Jugosławią układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy w niczym nie przypomina tej czy innej koncepcji bloku państw, koncepcji niezdolnej z zasadami Narodów Zjednoczonych. Marszałek Tito stwierdził wyraźnie, że oba państwa zaprzyjaźnione mogą zawierać analogiczne układy z innymi kontrahentami.

„Rzeczpospolita” podkreśla ten fakt i stwierdza, co następuje:

„W ogniu tych walk pojęliśmy wartość współpracy narodów słowiańskich w przeciwstawieniu się agresji niemieckiej i w realizowaniu wspólnych celów. Podpisanie w kwietniu ub. r. traktatu przyjaźni i pomocy ze Związkiem Radzieckim i obecnie z Jugosławią jest wyrazem tego naszego przeświadczenia. Nie ludźmy się — gdyby tylko zaplanowała w Europie sprzyjająca im koniunktura polityczna, Niemcy nie tylko sięgnęliby po wydarte z ich gardła ziemie nad Odrą i Nisą, ale powtórzyliby próbę ujarznienia całej Polski”.

Przyjaźń między państwami słowiańskimi stanowi najlepszą gwarancję przekreślenia imperialistycznych marzeń niemieckich na południowo-wschodzie Europy. Dlatego też słuszne jest twierdzenie zawarte w artykule wstępnym „Kuriera Codziennego”:

„Dziś w okresie tworzenia niebezpiecznych napięć na terenie międzyrodowym — pakt przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej jest czynnikiem pozytywnym w trudnym dziele budowania pokoju”.

272 tysiące Niemców pod bronią

„Robotnik” przynosi następującą informację:

„Prasa angielska zamieściła oświadczenie w sprawie istniejącego w strefie brytyjskiej nie zdemobilizowanego dotychczas Wehrmachtu. Według oświadczenia: w strefie brytyjskiej znajduje się jeszcze armia niemiecka, składająca się z 272 000 ludzi. Są to przeważnie oficerowie sztabowi, oficerowie wywia-

Związek Radziecki żąda odroczenia sesji Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork — Do Generalnego Sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych Lie wpłynęły dwa wnioski. Jeden wniosek złożył ambasador i przedstawiciel ZSRR do Rady Bezpieczeństwa Gromyko z żądaniem odroczenia sesji do dnia 10 kwietnia b. r. a to z powodu niezatawienia dotąd sprawy perskiej. Drugi wniosek wpłynął od delegata Stanów Zjednoczonych Stettinusa, który domaga się umieszczenia sprawy perskiej na pierwszym miejscu obrad Rady Bezpieczeństwa i wypowiada się za ujawnieniem rozmów Persji ze Związkiem Radzieckim.

Amerykański senator o bombie atomowej

Waszyngton. Amerykański senator, Paper wystąpił z twierdzeniem, że należy zniszczyć w Wielkiej Brytanii, USA i Kanadzie wszelkie urządzenia, służące do fabrykacji bomby atomowej. Jednocześnie senator wypowiedział się za upowszechnieniem tajemnicy rozbitcia atomu, celem rozproszenia nieufności między światem anglosaskim a ZSRR.

Delegacja żydowska u Ministra Informacji

Minister Informacji i Propagandy, Stefan Matuszewski przyjął wczoraj delegację Centralnego Komitetu Żydów Polskich, która złożyła memoriał w sprawie nowej fali terro'u bandytów NSZ-owskich antyżydowskiego w Polsce.

du niemieckiego i żołnierze S. S. Według oświadczenia angielskiego, zatrudnieni są oni przy usuwaniu min, w służbie wartowniczej itp.

Czy te ćwierć miliona nie zdemobilizowanych Niemców nie musi każdego z nas napawać obawą co do odrodzenia się potencjału zbrojnego Niemiec?

Kto złamał umowę moskiewską?

„Gazeta Ludowa” uważa, że PSL zostało pokrzywdzone, ponieważ nie uzyskało szeregu stanowisk rządowych, przewidzianych jakoby w umowie moskiewskiej z p. Mikołajczykiem.

„Głos Ludu” stwierdza, że właśnie przywódcy PSL złamali umowę moskiewską, nie realizując kredytu zaufania, danego im w Moskwie. W sprawie stanowisk tych pismo wnioskuję:

„Wszystkie te stanowiska obsadzić miało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, do którego pan Mikołajczyk ze swą grupą miał wejść. Umowa mówi wyraźnie o Stronnictwie Ludowym i tylko o Stronnictwie Ludowym. O żadnym PSL-u mowy tam nie było. Jeśli pan Mikołajczyk zdecydował się na dokonanie rozłamu w Stronnictwie Ludowym, jeśli zdecydował się na tworzenie nowego ugrupowania pod inną firmą, to niechaj ponosi konsekwencje tego kroku i wszelkie pretensje kieruje pod własnym adresem”.

Głos młodzieży wiejskiej przeciw rozbijaczom

„Gazeta Ludowa” „chłubiła się” faktem, że młodzież Wiciowa jakoby nie wypowiedziała się za blokiem.

Obecnie prasa przyniosła oświadczenie niedwuznaczne koła młodzieży wiejskiej „Wici” w Warszawie na ten temat:

„Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Warszawie wypowiada się zdecydowanie nie za koniecznością utrzymania jedności narodu polskiego.

W obecnym okresie politycznym uważa, że wszelkie różnice pomiędzy poszczególnymi partiami nie mogą przeważać nad zasadą jedności narodu.

Wyrażając ubolewanie z powodu rozbitcia pertraktacji w sprawie wspólnego bloku wyborczego do pierwszych w Odrodzonej Polsce wyborów, Koło Młodzieży Wiejskiej „Wi-i” w Warszawie wypowiada się za koniecznością zadokumentoowania tej jedności Narodu Polskiego we wspólnym bloku wyborczym wszystkich partii demokratycznych.”

Rezolucja została przyjęta wbrew usiłowaniom zarządu koła, będącego pod wpływami PSL-u i usiłującego nie dopuścić do głosowania w tej sprawie.

O aktorach, którzy współpracowali z okupantem

„Dziennik Ludowy” rozprawia się z kollaborantami, którzy za czasów okupacji szli na rękę Niemcom, współpracując na scenach „polskich”.

Niektórzy z nich zasłaniają się argumentem, że „dzięki nim polskie słowo padało ze sceny”.

Oczywiście, że argument ten jest jedynie próbą wybielenia się przed opinią i nie wytrzymuje krytyki. Pismo nazywa słusznie takie stawianie sprawy „wywracanie kota ogonem”. Dziennik wnioskuje:

„Trzeba w tych sprawach przecieć ra. uderzyć pięścią w ścianę. Raz skończyć z półśmieszkami! Widocznie inaczej ci wszyscy nie rozumieją: że robbili świństwo! Wszystko jedno, czy t. zw. wybitni artyści (jeżeli może być mowa w tym wypadku o artystach) czy szmirusy! Szmirusów pędzić, bo czy teraz, czy za okupacji, czy przed wojną zanieczyścili i tak czyste powietrze w teatrze, a wybitnych tym bardziej karać, jako że w obecnym stanie rzeczy, ten, kto dbał o swój pióropusz biały, uważany jest za głupca i snoba. Snobował się na biedę, na odmawianie dzieciom swoim kawałka masła i cukru. Do dziwnego doszliśmy pojęcia snobizmu!”

J. R.

Wyrok w procesie bandytów NSZ

W warszawskim procesie NSZ. Sąd ogłosił wczoraj wyrok, skazując 9 oskarżonych na karę śmierci, pozostałych 14-tu na karę więzienia od lat 2—8.

Na karę śmierci skazany został Wolanin, któremu Sąd udowodnił m. in. że był szefem PAS-u (Pogotowie Akcji Specjalnej). Udzielił on schronienia 20-tu dezertantom Wojska Polskiego, brał udział w odprawie, na której obecni wydali wyrok śmierci na 70 osób, niewygodnych dla NSZ.

Jaroszyńskiemu udowodniono, że był szefem PAS-u Okręgu Podlasia.

Sąd za te czyny wydał na Jaroszyńskiego 3-krotny wyrok śmierci.

Na karę śmierci skazany został również szef gospodarczo-administracyjny PAS-u na okręg Lublin—Luszczyński.

Na karę śmierci skazano również oskarżonego, Żwirka, który zajmował w NSZ wybitne stanowisko.

Roguski był komendantem powiatowym w Chełmie i wydawał rozkazy bandom leśnym. Sąd skazał go również na karę śmierci.

Spośród pozostałych oskarżonych zostali skazani na karę śmierci za morderstwa, napady rabunkowe: Karczmarczyk, Szoloch Ulanowski i Szulakowski.

Nowaka Sąd skazał na 6 lat więzienia zmniejszając mu karę na podstawie amnestii do połowy, Łojka na 8 lat więzienia, zmniejszając mu karę z tytułu amnestii o 2 lata, Borysa na 7 lat, Clusińskiego na 6 lat, Opackiego na 7 lat (amnestia zmniejszyła mu wyrok aż o 5 lat), Serdysa na 4 lata, Safitę na 8 lat, Zarembińskiego na 5 lat, Szweda na 6 lat, Madeja na 3 lata, Kowalskiego na 2 lata z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat. Jedyną oskarżoną w procesie Kałużną na 3 lata. Oskarżonej Kałużnej Sąd całkowicie darował karę na podstawie amnestii.

Gdy lata szronem przyprósza głowę...

R portaż z Domu Starców

Świadomość, że z biegiem lat człowiek traci swą sprawność fizyczną, że staje się coraz mniej zdolnym do pokonywania trudności, że coraz bardziej zbliża się do tajemniczego kresu, za którym czeka go wielka niewiadoma — jest już sama dostatecznie bolesną dla tych, którzy jej doświadczają. A gdy jeszcze dołączą się do tego czynniki zewnętrzne w postaci niechęci otoczenia, które patrzy na człowieka staroego jako na tego, który stracił już wartość użytkową i zajmuje tylko miejsce młodych, — położenie wówczas biednego staje się nad wyraz przykre.

— Mam rodzinę, a jakże — mówi słabutkim szeptem pergaminowa babuleńka, którą przed paroma dniami przywieźli milicjanci do Domu Starców przy Legionowej — nie można powiedzieć mam.

— To dlaczego was, babciu, tak zgłodzili? (przywieziona została w stanie zupełnego wyczerpania z głodu).

— Co? jak?

— Dlaczego wam jeść nie dawali?

Jeść? Tak oni sami, mileńka, mało co i mają, a ja wiadomo, stara, do niczego nieprzydatna — mówi z trudem, niejako aprobując istniejący stan rzeczy. Leży na izbie chorych, wycieńczona jej szkielet kańczasty rysuje się pod okrywającym ją kocem.

Stara, więc niejako wyeliminowana poza nawias życia. Nie strącamy wprowadzić staruszków z drzew, jak to robią pewne południowe, niezbyt ucywilizowane plemiona, które corocznie swych starców podają oryginalnej próbie: sadzą ich na drzewa i silnie nimi potrząsają, kto z drzewa nie spadnie, ten ma prawo żyć do następnej próby. Ale ileż krzywd i złego traktowania doznają ci, którzy po ciężkich pracach w młodości stają się balastem nawet dla najbliższych, nie rozumiejących ich położenia.

Opieka Społeczna zajęła się losem tych nieszczęśliwych, często nawet zdziwionych istot organizując dla nich Dom Starców przy ulicy Legionowej i przychodząc z wydatną pomocą analogicznymi zakładami przy parafii św. Rocha.

Dom Starców przy Legionowej to pięknie zorganizowana i prowadzona placówka Opieki Społecznej. Schłodne, widne i ciepłe sypialnie z czystym łożem, łóżkami, izba chorych, wspólna świetlica dla kobiet i mężczyzn z zainstalowanym głośnikiem radiowym, miękka otomana, gdzie pensjonariusze mogą wygodnie posiedzieć i poplotkować. Bo plotki mają tu nadzwyczajne warunki, kwitną bujnie, jak egzotyczne rośliny w gorącym klimacie. Babcie siedzą przy ciepłym piecu, jedne szepczą różaniec, inne zaś z przejęciem najświeższe wiadomości. Chłuba zakładu jest rósłom staruszką, zupełnie jeszcze dziarską, która grymasi, że w czerwonej, czystutkiej i ciepłej chusteczce, jaką otrzymała w zakładzie, jest jej stanowczo nie do twarzy.

— Moja była gdzieś ładniejsza — zwierza się nam w zaufaniu, choć pielęgniarzka uzupełnia szeptem, że owa chustka aż się ruszała od in-sektów.

Ciężką bardzo pracę ma pielęgniarzka, zwłaszcza, gdy nastaną ciepłe dni. Teraz wszyscy skupiają się w świetlicy, ale z nastaniem ciepła babuleńki i dziadki rozchodzą się w różne strony. Wracają do zakładu z łupem — jedni na

śmietnikach wygrzebiali jakieś stare szmaty, zużyte do ostatnich granic obuwie, inni zaś wypuścili się na rynek i u litościwych przekupek wyprosilili trochę nadgnitych jarzyn, czy owoców. Wszystko to w najgłębszej tajemnicy chowa się w siennik, pod poduszkę — życie poza ścianami Zakładu nauczyło krętności i przezorności — więc i teraz odkładają na czarną godzinę — a może się przyda? I strasznie są oburzeni gdy pielęgniarzki wydobywają te skarby i wyrzucają je na właściwe miejsce — to jest na śmietnik.

Zwiedzając zakłady utrzymywane przez Opiekę Społeczną widzi się dopiero dokładnie dobrodziejstwo darów UNRRA. Te stopy czystutkiej świeżo poszytej bielizny pościelowej, zastępującej dawne strzępy i łaty, ciepłe, mięciutkie flanelki na bieliznę osobistą, jakież to cenny nabytek. Płótno jest wprawdzie

lichutkie, ale jak cieszy oczy, przywykłe do łat i dziur.

Przy Domu Starców na Legionowej ma w najbliższym czasie powstać ambulatorium oraz przejściowy przytułek dla umysłowo chorych zatrzymanych przez M. O. z nim zostaną skierowani do właściwych zakładów.

Na pięterku w ciśnieńkach, ale schludnych salkach mieści się bursza dla 12 chłopców uczęszczających do szkół średnich. Są to sieroty z Zakładu w Supraślu. Analogiczna bursza, dla 14 dziewcząt pozostających pod opieką przemiłej siostry Szarytki, znajduje się nieco dalej w podwórzu zrujnowanego domu zabytkowego przy ulicy Kilińskiego.

Wrażeniami z Domu Noclegowego i kuchni bezpłatnej przy ulicy Wesołej podzielimy się z czytelnikami w jednym z następnych numerów.

Janina Małgorzata Kobus

Organizacje młodzieżowe w Białymstoku

Na terenie naszego miasta istnieją 4 organizacje młodzieżowe. Są to: Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) Organizacja Młodzieży TUR. (OM TUR.) Związek Walki Młodych (ZWM) oraz Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. «WIC». W dniu 12.II br. utworzono Stałą Komisję Porozumiewawczą, która zbiera się co dwa tygodnie, uzgadniając wspólne wystąpienia i akcje oraz omawiając aktualne zagadnienia dotyczące poprawy bytu młodzieży. Celem zaznajomienia społeczeństwa z działalnością Org. Młodzieżowych powzięto myśl informowania ogółu przez prasę i radio. Młodzież nasza nie wątpi, że wszelkie jej wysiłki na polu odbudowy zniszczonej Ojczyzny, odbudowy moralnej i materialnej, znajdą pełne poparcie władz i całego społeczeństwa.

A teraz kilka słów o dotychczasowej działalności. W połowie ub. miesiąca urządzono zbiórkę uliczną na "pomoc ofiarom zbrodni NSZ. W zbiorce brały udział jednostki organizacyjne nie tylko Białegostoku, ale i województwa.

Osiągnięto poważne kwoty, które przekazano odpowiednim czynnikom. Dziwne jednakże było stanowisko kilku starostów, którzy nie zezwolili na swym terenie na urządzenie kwest. powołując się na jakiś okólnik Ministerstwa. My rozumiemy dobrze konieczność sprężystej administracji, ale nie uznajemy i będziemy zwalczać biurokratyzowanie życia codziennego.

Celem ochrony młodzieży pracującej utworzono przy OKZZ wydział młodzieżowy, który zajmie się realizowaniem ustaw o ochronie pracy młodocianych, tworzeniem przy fabrykach świetlic, oraz akcje kulturalno-oświatową. Realizując hasło «w zdrowym ciele zdrowy duch» utworzono przy poszczególnych organizacjach sekcje sportowe, które są zalążkami klubów. Sekcje te borykają się z brakiem sprzętu, hali treningowej, ale zbliżająca się wiosna rokuje jak najlepsze nadzieje. Na tym polu przoduje ZWM, który utworzył klub sportowy pod nazwą «Zryw». I inne organizacje również nie pozostają w tyle, przygotowując się do akcji letniej. Wierzymy, że w nadchodzącym sezonie będzie rojno i gwarowo w sporcie, a przez szlachetną rywalizację podniesiemy jego poziom. Bardzo szeroko omawiano ostatnio sprawę wieczorowych kursów dokształcających dla naszej młodzieży. Wstępne starania spotkały się z całkowitą aprobatą władz oraz, co najważniejsze, zapewnienie pomocy fachowej.

A jeśli Białystok doczeka się wyższej uczelni, nie będzie ten fakt dla nas niespodzianką i zastanie nas całkowicie przygotowanych. Jak widać z tego krótkiego zestawienia, praca nasza idzie po torach podniesienia poziomu moralnego i fizycznego młodzieży. Trudności mamy duże, pomoc czynników miarodajnych czasem nie taka, jak chcielibyśmy ją widzieć. Ale rozumiemy przecież, że to dopiero rok po wojnie. Ale właśnie dlatego, aby wygrać pokój ruszamy do mas z wiarą w nasze cele, budujemy nowego człowieka. Te czasy, gdy fabrykant był panem życia i śmierci praktykanta czy ucznia, gdy obszarnek przepuszczał pieniądze z krwi i potu drobnych wyrobników, mi-nęły, bezpowrotnie. My młodzi, wychowani jesteśmy w najtwardszej szkole życia, jako była wojna, jesteśmy przyzwyczajeni do zwalczania trudności. Wolność przyniesiona na bagnietach Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, to najdroższa rzecz dla nas. Praca zaś nad ugruntowaniem zdobyczy demokracji, to piękne pole

do popisu własnej przechowywał bez zezwolenia władz następujący zapas broni: 1 rkm. syst. rosyjskiego, 1 karabin polski syst. „Mauser“, 6 niemieckich karabinów tego samego systemu, 6 karabinów syst. rosyjskiego, 2 kawaleryjskie karabinki syst. francuskie go, 1 sowiecki karabin 10-strzałow. wy oraz granat sowiecki i 454 sztuki amunicji do niemieckiego pistoletu maszynowego. Oskarżony był aktywnym członkiem bandy Mięnkowskiego Wacława. Swoją funkcję magazyniera oskarżony pełnił w czasie od 1 do 14. II.

Osk. Zajączkowski Czesław, s. NN i Wiktorii, ur. w r. 1919, robotnik w gospodarstwie rolnym Walejskiej Marii, we wsi Czaple, gm. Radziłów, pow. Szczuczyn, w stodołę na terenie tego gospodarstwa znajdującej się, przechowywał w czasie do stycznia 1946 r. 15 sztuk broni, a od stycznia do 13 lutego 1946 r. — 1 rkm. syst. rosyjskiego, 2 pistolety maszynowe syst. „PPSZ“, 1 karabin syst. „Mauser“ i 180 sztuk amunicji. Oskarżony był aktywnym członkiem bandy Samełki.

Uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, Sąd orzekł w stosunku do każdego z nich karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski, wyroki zostały wykonane w dniu 19 marca 1946 r.

St. Rzeszot

St. Rzeszot

Z ukosa

U „Zdroju“ wiedzy literackiej

Oderwani od życia kulturalnego, na „dołkim Wschodzie“, w Białymstoku, takniemy wiedzę literackiej, jak spragniony zdroju Czytamy więc pilnie pisma, poświęcone kulturze, życiu i sztuce, m. in. lubelski „Zdrój“.

W numerze 5-ym „tegoż“ pisma z dn. 1 marca 1946 r. znajdujemy naprawdę rewelacyjną informację, p. t. „Michałowicz to Związek Radziecki“ czytamy notatkę, której autor komunikuje nam, że:

„W planach wydawniczych Radzieckiego Państwowego Wydawnictwa Literackiego znajdują się utwory wybrane Mickiewicza, które w najbliższym czasie ukażą się na półkach księgarskich.

Zbiór zawiera: „Konrada Wallenroda“ w tłumaczeniu Asjejewa, „Grażynę“ w tłumaczeniu Kowaleńskiego, urywki z „Pana Tadeusza“ w tłumaczeniu Żurawny Mar“, „Dziady“ w dawnym przekładzie „Balladyna“ w tłumaczeniu częściowo Puszkina, częściowo w nowym przekładzie Zielińskiego, Gołodnego i Władysław, oraz liryki w przekładzie zbiorowym.

„Balladyna“ w tłumaczeniu częściowo Puszkina! I toż tu historykom literatury? A my, nieświadomi, nie wiedzieliśmy dotychczas, że Mickiewicz jest autorem „Balladyny“, myśleliśmy w naiwności ducha, że to Słowacki!

Alle jeszcze jednej rzeczy nie możemy zrozumieć w żaden sposób: w jaki sposób Puszkina, który zginął 8 lutego 1837 roku mógł „częściowo“ tłumaczyć „Balladynę“, która ukazała się w roku 1839-ym? Czyżby duch Puszkina tłumaczył z zaświatów, u „Zdroju“ wieczności? Brrr!

Może nam to ob. Redaktor „Zdroju“ wytłumaczyć? MARIAN

Dobre radu cinci Mani

Nieco historii

W numerze 77 „Rzeczypospolitej“ z dnia 18 marca w artykule „Przy straszanej kolumnie Zygmunta“ czytamy o tym, jak „Batoremu“ za wstrunek postawiono, żeby Anę Jagiellonkę poślubił i dlatego po jej owdowieniu ten sam warunek stawiano Henrykowi Walejszowski.

O tym, że Henryk Walejszowski wstąpił na tron polski bezpośrednio po śmierci Zygmunta Augusta i o tym, że Stefan Batory przeniósł po sromotnej ucieczce tęgą Walejszowską, wie każdy, na mniej lub więcej dostatecznym stopniu z historii jadący uczeń pierwszej gimnazjalnej.

Fakt, że wśród współpracowników „Rzeczypospolitej“ zdarzają się jednak tacy, którzy o tym nie wiedzą, nie powinien nas abymno dziwić. Wszak przed rokiem zjawili się na bruku naszego miasta takie same tołale nie cudowne dziecko „Rzeczypospolitej“, które z tołalców niedouczonego niedorostkom nonszalancją „obmalowało“ stosunki w Białymstoku i poziom polityczny naszego pisma. My jesteśmy tylko skromni ludzie z dalekiej prowincji, najbardziej zapowietrzonego i unikającego krawca ziemi polskiej, ale o tym, że Henrykowi Walejszowski proponowano rękę Anny Jagiellonki przed jej małżeństwem z Batorym, a nie po jego śmierci, dobrze wiemy. I nie tylko wiemy, ale i życzymy tego samego wszystkim polnoletnim i niepełnoletnim współpracownikom prasy stołecznej.

CIOCIA MANIA

do popisu własnej przechowywał bez zezwolenia władz następujący zapas broni: 1 rkm. syst. rosyjskiego, 1 karabin polski syst. „Mauser“, 6 niemieckich karabinów tego samego systemu, 6 karabinów syst. rosyjskiego, 2 kawaleryjskie karabinki syst. francuskie go, 1 sowiecki karabin 10-strzałow. wy oraz granat sowiecki i 454 sztuki amunicji do niemieckiego pistoletu maszynowego. Oskarżony był aktywnym członkiem bandy Mięnkowskiego Wacława. Swoją funkcję magazyniera oskarżony pełnił w czasie od 1 do 14. II.

Osk. Zajączkowski Czesław, s. NN i Wiktorii, ur. w r. 1919, robotnik w gospodarstwie rolnym Walejskiej Marii, we wsi Czaple, gm. Radziłów, pow. Szczuczyn, w stodołę na terenie tego gospodarstwa znajdującej się, przechowywał w czasie do stycznia 1946 r. 15 sztuk broni, a od stycznia do 13 lutego 1946 r. — 1 rkm. syst. rosyjskiego, 2 pistolety maszynowe syst. „PPSZ“, 1 karabin syst. „Mauser“ i 180 sztuk amunicji. Oskarżony był aktywnym członkiem bandy Samełki.

Uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, Sąd orzekł w stosunku do każdego z nich karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski, wyroki zostały wykonane w dniu 19 marca 1946 r.

St. Rzeszot

Dwie szubienice dla bandytów

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał dwie sprawy przeciwko członkom band rabunkowo-terrorystycznych, którzy sprowadzali niebezpieczeństwo powszechne dla życia, zdrowia i mienia znacznej liczby mieszkańców województwa białostockiego, przez gromadzenie i przechowywanie zdanej do użytku broni palnej i amunicji. Broni ta była wydawana członkom bandy na czas wykonywania przez nich swych przestępczych zadań, a następnie wracała do zakonspirowanego magazynu.

Osk. Zyskowski Stanisław, s. Jana, ur. w r. 1924, rolnik, zam. w Wąsoszu, ul. Świeczyńska 2, w

stodołę własnej przechowywał bez zezwolenia władz następujący zapas broni: 1 rkm. syst. rosyjskiego, 1 karabin polski syst. „Mauser“, 6 niemieckich karabinów tego samego systemu, 6 karabinów syst. rosyjskiego, 2 kawaleryjskie karabinki syst. francuskie go, 1 sowiecki karabin 10-strzałow. wy oraz granat sowiecki i 454 sztuki amunicji do niemieckiego pistoletu maszynowego. Oskarżony był aktywnym członkiem bandy Mięnkowskiego Wacława. Swoją funkcję magazyniera oskarżony pełnił w czasie od 1 do 14. II.

Osk. Zajączkowski Czesław, s. NN i Wiktorii, ur. w r. 1919, robotnik w gospodarstwie rolnym Walejskiej Marii, we wsi Czaple, gm. Radziłów, pow. Szczuczyn, w stodołę na terenie tego gospodarstwa znajdującej się, przechowywał w czasie do stycznia 1946 r. 15 sztuk broni, a od stycznia do 13 lutego 1946 r. — 1 rkm. syst. rosyjskiego, 2 pistolety maszynowe syst. „PPSZ“, 1 karabin syst. „Mauser“ i 180 sztuk amunicji. Oskarżony był aktywnym członkiem bandy Samełki.

Uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, Sąd orzekł w stosunku do każdego z nich karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski, wyroki zostały wykonane w dniu 19 marca 1946 r.

St. Rzeszot

Kronika wojewódzka

Wusobie Mazowieckie

Wiec w sprawie wyborów

Dnia 17.III. o godz. 13-tej został zorganizowany wiec przedwyborczy w sali Remizy Strażackiej w Wysokim Mazowieckim.

Przewodniczącym Prezydium został Prezes Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Ostrowski. Po krótkim zagajeniu oddaje głos ob. Bierski, który w swym przemówieniu referuje ogólną sytuację w kraju, a następnie przechodzi do omówienia przyszłych wyborów w Polsce.

Następnie zabiera głos przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu P. P. R. ob. Machina.

Następnie przemawia pp. R. null Walery zapewniając, że ogół ludności Wysokiego-Mazowieckiego pójdzie w zwartym bloku do wyborów.

Wiec zakończono przyjęciem rezolucji, którą jednogłośnie przyjęto. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

M. P.

Zderzenie pociągów

Dnia 17-3-46 r. na stacji kolejowej w Łapach o godz. 9 ej nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Pociąg towarowy, idący z Warszawy w kierunku do Białegostoku, zderzył się z pociągiem osobowym, wychodzącym ze stacji kol. Łapy w kierunku Sokół. Katastrofa nastąpiła na skutek uszkodzenia hamulców w pociągu towarowym, który nie mogąc zahamować, przejechał semafor, na skutek czego nastąpiło zderzenie. Wypadek spowodował uszkodzenie 10 wagonów towarowych i lokomotywy. 11 osób zostało lekko

O której — dziennik poranny?

W związku ze zmianą godziny nadawania dziennika porannego, Biuro Studiów Polskiego Radia w Warszawie zapytuje radiosłuchaczy:

1) Czy dotychczasowa godzina nadawania dziennika porannego odpowiada radiosłuchaczom?

2) Jeśli nie, to o której godzinie, zdaniem radiosłuchaczy należałoby dziennik poranny nadawać?

Odpowiedzi na powyższe pytania nadsyłać należy w terminie do dnia 25. III. 1946 r. pod adresem: Polskie Radio — Biuro Studiów, Warszawa, ul. Koszykowa 8.

Rejestracja uprawnień budowlanych

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Odbudowy z dn. 14 lutego 1946 r. Zarząd Miejski w Białymstoku wzywa wszystkich Obywateli, posiadających uprawnienia budowlane do zarejestrowania się w Zarządzie Miejskim Wydział Techniczny w Białymstoku ul. Mickiewicza 3 pokój 55 w terminie do dnia 10 kwietnia 1946 r. Do rejestracji należy przedłożyć następujące dokumenty w odpisach maszynowych uwierzytelnionych (Potwierdzenie odpisów może być dokonywane przez władzę przy użyciu okrągłej pieczęci):

1. odpis uprawnień do kierowania robotnikami budowlanymi;
2. odpis metryki urodzenia;
3. odpis dyplomu Politechniki wzgl. świadectwa średniej szkoły budowlanej;
4. odpis dowodu obywatelstwa państwowego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

„TOWIS”

WARSZAWA, Kredytowa 6, tel. 86-422.

okucia budowlane

Największy wybór dla wsi i miasta: zamki, klamki, zawiasy, klódki i t. p. Na życzenie wysyła za załączeniem pocztowym

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Grajewo na nazw. Nowik Stanisław zam. Grajewo, ul. Boguszeńska 29.

rannych. Rannych odwieziono na tychmiast do szpitala. Wstępne dochodzenie ustaliło, że winnym wywołania katastrofy jest ekspedycja ruchu w Malkini, który wiedząc, że pociąg ma uszkodzone hamulce, odprawił go w drogę nie powiadamiając stacji, przez które pociąg miał przejeżdżać.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi władze kolejowe w Białymstoku i Warszawie. Ran.

Echa wiecu w Augustowie

W związku z notatką zamieszczoną w nrze 31 „Jedności Narodowej” z dn. 13/14 marca 1946 o wiecu przedwyborczym w Augustowie, proszę o zamieszczenie poniższego:

„Nieprawdą jest jakoby, usiłował wybielić gen. Andersa, natomiast prawdą jest, że mówiąc o ludziach, którzy sprzyli demokracji, wymieniał przykładowo pp. Kwapińskiego i Andersa o którym zaznaczyłem, że kiedyś uczynił coś dobrego, gdy w maju walczył z nacją, a dziś nawet Mikołajczyk nazwał go watażką.

Nieprawdą jest jakoby dowodził, że blok a demokracja nie są równoznaczne, natomiast prawdą jest, że dowodziłem konieczności zwracania uwagi na kwalifikacje kandydatów, nie zaś na ich przynależność partyjną.

Nieprawdą jest, jakoby, utrzymał „należytą odprawę, natomiast prawdą jest, że żadne udzielanie mi odprawy miejsca nie miało.”

Sędzia Grodzki w Augustowie
A. Szleja

UWAGA

Smaczne obiady — z dwóch dań
codziennie w Kawiarni „Oaza”

w cenie 30 zł.

w godz. od 12 ej do 15 ej.

Kierownictwo „Oazy”

Najmłodszy związek miasta Białegostoku

W dniu 15-go bm. odbyło się walne zebranie dozorców domowych i służby domowej. Po zagajeniu przez Ob. Waszkiewicza i po referacie ob. Kubiaka „Cele i zadania Związku Zawodowego Dozorców Domowych” wywiązała się dyskusja, w której mówcy podkreślali niskie wynagrodzenia dozorców domowych — przy Państwowym Zarządzie Tymczasowym. W dyskusji pracownicy podkreślali, że traktując ich po macoszemu, Kierownictwo Państwowego Urzędu Tymczasowego, niedostatecznie rozumie cele i prawa robotników. Najbardziej nawet nie byli w stanie otrzymać sprawliwych przydziałów darów UNRRA. Taki stan rzeczy nie mógł być dalej tolerowany przez robotników, którzy zwrócili się w obronę swych praw do Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Na walnym zebraniu wybrali swoje kierownictwo — Zarząd Oddziału Związku Dozorców Domowych i Służby Domowej. W skład Zarządu Oddziału weszli:

ob. Kudzielanko Maria — Przewodnicząca.

ob. Cimoch Józef — Sekretarz,

ob. Zeglicka Genowefa — Skarbnik.

oraz czterech członków Zarządu, jak również Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W celu przedstawienia spraw w skali krajowej, warunków pracy i płacy wybrano 2-ch delegatów, którzy wezmą udział w Ogólnopolskim Zjeździe Związku Dozorców Domowych, gdzie zostanie wybrany Zarząd Główny, oraz opracowana umowa zbiorowa. Prezydium nowo wybranego Zarządu Oddziału wzywa wszystkich dozorców domowych i służby domowej m. Białegostoku do zrzeszenia się w tym Związku. Sekretariat Oddziału Związku tymczasowo mieści się w lokalu ORZZ i przyjmuje interesantów we wtorki i piątki od godziny 15-ej do 18-ej.

M. W.

Ogłoszenie

Poszukujemy fachowców do użytkowania odpadków kuźnierskich oraz starego pierza. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do biura Oddziału Rejonowego Centrali Odpadków w Białymstoku ul. Parkowa 11, tel. 9u.

PAŃSTWOWA
CENTRALA HANDLOWA

Centrala w Warszawie, Hotel Bristol

Oddziały: Warszawa, Gdańsk (Sopot), Szczecin, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Wrocław, Katowice, Kraków, Kielce, Lublin.

Agentury w miastach powiatowych.

Dostarcza kupcom: Cukier — sól — drożdże — makaron — soki — wina — cukierki — marmelady — pierniki — ocet i inne artykuły spożywcze. Materiały włókiennicze — wyroby żelazne — przedmioty gospodarstwa domowego — zapalki i inne artykuły przemysłowe.

Sprzedaje towary z remanentów niemieckich z pierwszeństwem dla kupców na Ziemiach Odzyskanych.

Zaopatruje konsumy, zrzeszenia i stołówki pracownicze.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę drewnianej przeciwprężnej parowozowni na 7 stanowisk na st. Białystok Centr. Słupki kosztorys oraz udzielanie bliższych informacji w gmachu Dyrekcji w Olsztynie, pok. 244. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 26 III, 46 r. o godz. 12 ej w gmachu Dyrekcji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Słuchamy białostockiego
RADIA

Piątek, 22 marca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8,40 Muzyka z płyt. 8,50 Informacje i komunikaty lokalne 8,55 Omówienie programu na dzień bieżący 9,00 — 11,57 Przerwa. 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,30 Przerwa. Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt. 15,35 „Pokój wersalski” — cz. III. — pogadanka informacyjna 15,50 Muzyka z płyt. 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 pogadanka z cyklu „Zmiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” — pióra Henryka Szahin Swinarskiego, 21,10 Koncert z płyt. W programie muzyka instrumentalna, 21,30 Informacje, 21,40 Koncert solistów z płyt. 21,55 Omówienie programu na dzień następny, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 24,00 Hymn. Koniec audycji.

Sobota, 23 marca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 „Kronika Białostocka” 8,40 Muzyka z płyt. 8,50 Informacje i komunikaty lokalne, 8,55 Omówienie programu na dzień bieżący, 9,00 — 11,57 Przerwa, 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,30 Przerwa, Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt. Pogadanka informacyjna „Kwestia cieśnin”, 15,50 Informacje, 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Piosenki przy gitarze, 21,10 Koncert z płyt. 21,50 Informacje, 21,55 Omówienie programu na dzień następny, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: Codziennie sztuka w 8 aktach W. Wernera p.t. „Ludzie na krzyż”. Początek o godz. 17,30

Kino „Hel”. Film polskiej produkcji p.t. „Rena”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Dyżury nocne aptek

Od dnia 18.III do 24.III dyżuruje Apteka Sosnowskiego, ul. Lipowa 52.

OGŁOSZENIE

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, Delegatura w Białymstoku (Białystok, ul. Sobieskiego 18) rozpoczęła urzędowanie i przyjmuje skargi od obywateli w sprawach nadużycia władzy, korupcji, łapownictwa, spekulacji, szabrownictwa oraz grabieży lub przywłaszczenia mienia publicznego lub będącego pod zarządem publicznym.

Przewodniczący Delegatury

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę wiaduktu nad torami kolei normalno-torowej na stacji Czarna Wieś.

Warunki, przedmiar robót i plany, zainteresowani mogą przeglądać w Wydziale Technicznym Dyrekcji w Białymstoku ul. Sienkiewicza 14, II piętro i tamże można nabywać ślepe kosztorysy i kopie planów za zwrotem kosztów druków.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę wiaduktu” należy składać w Wydziale Technicznym Dyrekcji do godziny 12 dnia 2 kwietnia 1946 roku.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12 dnia 2 kwietnia 1946 r. w Wydziale Technicznym Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PLOMBY OŁOWIANE, PLOMBOWNICE poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy) dostarcza wytwórnia „OŁÓW” — ŁÓDŹ. Łódź, Plac Wolności 10, tel. 155 04. — Żądajcie oferty. —

Maszynistka biurowa poszukuje pracy. Zapotrzebowanie kierować: Administracja „Jedności Narodowej”.

Skradziono paszport i zaświadczenie na nazwisko Pawłowski Jan zamieszkały ul. Warszawska 57.

Zgubiono paszport niemiecki na nazw. Wasiluk Aleksandra zam. Pułkowa 5.